

Sygn. II Ns 1681/14/Z

POSTANOWIENIE

K., dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy Katowice - Zachód w Katowicach II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Kuczera-Fatyga

Protokolant: Dorota Skrzypek

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z wniosku M. B. (1)

przy udziale H. B. (1), J. G. (1), B. B. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po W. B.

postanawia:

stwierdzić że spadek po **W. B., synu J. i H.**, zmarłym w dniu 16 listopada 2012 roku w K., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie ustawy nabyli:

- żona H. B. (1), nazwisko rodowe F.;
- córka J., H. G., nazwisko rodowe B., córka W.;
- wnuczka B. B. (1), córka M.;

po 1/3 (jedna trzecia) części każdy z nich.

Sygn. akt. II Ns 1681/14/z

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. B. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym w dniu 16 listopada 2012 roku w K. ojcu W. B. na podstawie ustawy.

W uzasadnieniu wniosku podał, iż spadkodawca nie postawił testamentu oraz że nie pozostawił gospodarstwa rolnego. Jako uczestników postępowania wnioskodawca wskazał H. B. (1) – żonę spadkodawcy i J. G. (1) – córkę spadkodawcy. Wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy na rzecz H. B. (1) – żony spadkodawcy, J. G. (1) - córki spadkodawcy oraz M. B. (1) – syna spadkodawcy, w równych częściach tj. po 1/3 części każdy z nich.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania J. G. (1) pismem z dnia 8 września 2014 roku wniosła o włączenie w poczet materiału dowodowego oryginału wypisu aktu notarialnego w postaci Testamentu spadkodawcy W. B. sporządzonego w Kancelarii Notarialnej M. G. w K. w dniu 07 lipca 2010 roku, Repertorium A numer (...) zawierającego wydziedziczenie syna M. B. (1). W piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2014 roku uczestniczka postępowania podniosła, iż wydziedziczenie wnioskodawcy nie było powodem zerwania przez niego kontaktów z

rodzicami, lecz jego konsekwencją, a przyczyną zerwania kontaktów z rodzicami było nieosiągnięcie zamierzonych przez wnioskodawcę korzyści materialnych.

Wnioskodawca pismem z dnia 22 października 2014 roku kwestionował podstawy wydziedziczenia wskazane w testamencie spadkodawcy podniósł, iż nie znał treści testamentu ojca oraz wniósł o uznanie za bezzasadne argumentów spadkodawcy zawartych w uzasadnieniu jego decyzji oraz uznanie ich za nieważne.

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2015 roku - po otwarciu przewodu sądowego - Sąd wezwał do udziału w sprawie B. B. (1) – wnuczkę spadkodawcy, córkę wnioskodawcy M. B. (1) (k. 55).

Sąd ustalił, co następuje :

W dniu 16 listopada 2012 roku w K. zmarł W. B., syn J. i H., ostatnio stale zamieszkały w K., który w chwili śmierci był żonaty (odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy – k. 4, zapewnienie spadkowe – k. 20 - 22). Spadkodawca był jeden raz żonaty z H. B. (1). Z tego związku małżeńskiego spadkodawca miał dwoje dzieci – J. G. (1) oraz M. B. (1) - uczestników postępowania. Spadkodawca, nie miał innych dzieci pozamałżeńskich, przedmałżeńskich, ani przysposobionych (odpis skrócony aktu małżeństwa uczestniczki postępowania J. G. (1) – k. 5, odpis skrócony aktu urodzenia wnioskodawcy M. B. (1) – k. 6, zapewnienie spadkowe – k. 20 – 22). Uczestnik postępowania M. B. (1) ma jedną córkę – B. B. (1), która o treści testamentu dowiedziała się od ojca w dniu jego otwarcia w tut. Sądzie tj, w dniu 10 października 2014 roku (odpis zupełny aktu małżeństwa B. B. (1) – k. 64).

Zmarły spadkodawca sporządził jeden testament notarialny sporządzony w dniu 7 lipca 2010r. Testament ten zawierał oświadczenie spadkodawcy o wydziedziczeniu wnioskodawcy M. B. (1) (zapewnienie spadkowe – k. 20 – 22, protokół otwarcia testamentu – k. 18, oryginał testamentu w depozycie sądu, kopia – k. 12, pismo z Kancelarii Notarialnej z dnia 09 stycznia 2015 roku wraz z projektem testamentu z 18.03.2005 roku k.43- 44).

Przygotowany projekt testamentu spadkodawcy z dnia 18.03.2005 roku nie doszedł do skutku (k. 44).

Uczestnicy nie zawierali ze spadkodawcą – przed jego śmiercią - umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia, nie toczyło się i nie toczy się postępowanie o uznanie ich za niegodnych dziedziczenia, a sprawa o stwierdzenie nabycia spadku toczy się po raz pierwszy (zapewnienie spadkowe – k. 20 - 22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z aktów stanu cywilnego wskazanych wyżej, a także złożonego zapewnienia spadkowego, którego prawdziwość i zupełność została potwierdzona przez pozostałych uczestników postępowania na rozprawie w dniu 10 października 2014 roku oraz w dniu 29 kwietnia 2015 roku.

Sąd oddalił wniosek dowodowy wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka L. B., albowiem okoliczności mające zostać wykazane za pomocą tego dowodu (wskazane w tezie dowodowej przez wnioskodawcę) były zbędne dla niniejszej sprawy, a przeprowadzenie dowodu prowadziłyby wyłącznie do przedłużenia niniejszego postępowania.

Odnosnie zeznań stron, przeważająca ich część nie stała się podstawą ustaleń faktycznych, albowiem nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem w dużej części zmierzały one do wykazania lub zaprzeczenia przyczyn wydziedziczenia wskazanych przez spadkodawcę w testamencie. W pozostałym zakresie Sąd dał im wiarę, albowiem były one spójne, logiczne i konsekwentne.

Co do zeznań świadka M. G. Sąd uznał, iż nie wniosły one nic do sprawy, albowiem nie wyjaśniły one jakiego rodzaju pouczenie usłyszał spadkodawca kiedy przyszedł do Kancelarii Notarialnej świadka z konkretnym zamiarem złożenia oświadczenia zawierającego samo tylko wydziedziczenie, bez powołania do spadku, a dotyczących zwłaszcza konsekwencji sporządzenia takiego aktu. Zeznania świadka były niespójne i niezrozumiałe, a także chaotyczne i trudne do zrozumienia, tym bardziej dla przeciętnego obywatela. W konsekwencji Sąd nie był w stanie na ich podstawie ustalić czy spadkodawca miał świadomość jakie wywrze on skutki na innych, w tym na następnych wydziedziczonych i jakie w takiej sytuacji zostaną zastosowane reguły dziedziczenia. Świadczy o tym chociażby przekonanie świadka, który w sposób stanowczy oświadczył, iż posiadając ponad trzydziestoletnie doświadczenie w zawodzie wie czy osoba która do

niego przychodzi rozumie konsekwencje tego co chce zrobić poprzez akt notarialny, a zatem albo tłumaczy dokładnie, albo tylko odczytuje przepisy ustawy. Świadek pytany konkretnie o treść udzielanego pouczenia, w sytuacji gdy osoba chce sporządzić tylko akt wydziedziczenia, bez powołania, pytany przez Sąd oświadczył, „iż skoro wydziedzicza się tą konkretną osobę to nie rozciąga się to na jego zstępnych”, z kolei pytany przez pełnomocnika uczestniczki postępowania oświadczył, „iż zstępni wydziedziczonego mogą dochodzić zachowku”. Na podstawie złożonych przez świadka zeznań trudno zatem ustalić jakiego rodzaju pouczenie usłyszał spadkodawca w Kancelarii Notarialnej oraz czy je należycie zrozumiał. W ocenie Sądu to zagadnienie wymaga szczegółowego wyjaśnienia osobie, która przychodzi do kancelarii w tym celu, zwłaszcza co konsekwencji jakie ten akt niesie ze sobą, i to nie tylko dla wydziedziczonego, ale także dla jego zstępnych.

Odnosnie pozostałych dokumentów Sąd nie dopatrzył się w nich uchybień o charakterze formalnym, czy sprzeczności zawartych w nich treści z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Istotną okolicznością było to, iż dokumenty te nie były kwestionowane przez strony.

Sąd zważył, co następuje :

Zgodnie z przepisem art. 925 Kc spadkobierca nabywa spadek z chwilą jego otwarcia. Nabycie to następuje z mocy prawa i nie jest uzależnione od złożenia oświadczenia woli przez spadkobiercę, ani nawet od jego wiedzy o fakcie i tytule powołania.

Podstawą powołania do spadku, zgodnie z przepisem art. 926 Kc jest ustawa lub testament. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy testamentowego, albo gdy żadna z osób które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą. Zasadą jest zatem dziedziczenie z mocy sporządzonego testamentu, a dopiero w razie braku testamentu lub nieprawidłowości w zakresie jego sporządzenia następuje dziedziczenie z mocy ustawy.

Zgodnie z przepisem art. 941 Kc rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. W niniejszej sprawie ustalono, że w dniu 7 lipca 2010r. został sporządzony testament notarialny, w którym spadkodawca „wydziedziczył” swojego syna – wnioskodawcę M. B. (1), podając jednocześnie przyczyny powyższego.

Ostatecznie spornymi między uczestnikami postępowania było czy rzeczywiście istniały przyczyny uzasadniające wydziedziczenie M. B. (1) przez spadkodawcę oraz jakie ewentualnie skutki ma takie wydziedziczenie. Zauważyć należy, iż kwestie dotyczące wydziedziczenia sensu stricto (art. 1008 k.p.c.) nie powinny być przedmiotem badania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Należy się przy tym opowiedzieć za poglądem, iż sporządzenie przez spadkodawcę testamentu zawierającego jedynie wydziedziczenie w rozumieniu art. 1008 k.p.c. przy jednoczesnym braku innego testamentu spadkodawcy faktycznie jest testamentem negatywnym. Za takim poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w Uchwale z dnia 10 kwietnia 1975 r. (III CZP 14/75 opubl. OSNC 1976/2/28), gdzie wyraźnie stwierdził, iż „przepisy kodeksu cywilnego nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia (testament negatywny), przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku”. W uzasadnieniu tej uchwały SN stwierdził, iż „wydziedziczenie jest daleko idące w skutkach, bo nie tylko odsuwa wymienione osoby od dziedziczenia, lecz pozbawia je również dobrodziejstwa, wyrażającego się w możliwości dochodzenia stosownej wierzytelności pieniężnej”. W tym samym uzasadnieniu SN wyjaśnił kolejną kwestię będącą sporną między uczestnikami postępowania. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, iż „odrębność unormowania z art. 1008 k.c. - dopuszczająca wydziedziczenie spadkobierców (zstępnych, małżonka i rodziców), tj. pozbawienie ich także zachowku - pozwala przyjąć, że sytuacja spadkobiercy ustawowego wyłączonego od dziedziczenia w drodze testamentu negatywnego jest taka, jakby nie dożył on chwili otwarcia spadku (art. 927 § 1 k.c.). Gdy zatem spadkobiercą tym będzie dziecko spadkodawcy, wówczas udział spadkowy, który by mu przypadł, przypadnie jego zstępny (art. 931 § 2 k.c.)”. Tezę i uzasadnienie powyższej uchwały Sądu Najwyższego Sąd orzekający w pełni podziela i akceptuje.

Również doktryna w tej kwestii zajmuje jednolite stanowisko-Komentarz do kodeksu cywilnego pod redakcją K. P., (...), 2009-L., Komentarz do kodeksu cywilnego E. G., C. H. B., 2010-L., Kodeks Cywilny-komentarz, praca zbiorowa,

Wydawnictwo prawnicze, W. 1972, t.3, s. 1924, J. G. (2), Prawo spadkowe w zarysie, PWN 1985, s. 263. Za wyjątkiem odosobnionego poglądu P. K. zawartego w jego monografii o zachowku - Zachowek w polskim prawie spadkowym, L.-N. s. 197-200.

Zauważyć należy, iż testament negatywny w praktyce występuje przy okazji rozrządzenia testamentowego zawierającego wydziedziczenie z art. 1008 k.c. Tym samym samo wydziedziczenie zawiera w sobie testament negatywny wykluczający osobę wydziedziczoną od dziedziczenia, skoro pozbawiona została ona nawet prawa do zachowku. Dopiero faktyczne istnienie podstawy wydziedziczenia wskazanej w testamencie powoduje skutek w postaci wydziedziczenia. Natomiast brak zaistnienia takiej podstawy sprawia, że wymienione rozrządzenie testamentowe staje się jedynie testamentem negatywnym tj. rozrządzeniem wykluczającym wskazanego w nim spadkobiercę ustawowego od dziedziczenia. Taki spadkobierca ustawowy jest zatem wyłączony od dziedziczenia i tylko on jest wyłączony od tego dziedziczenia w rozrządzeniu testamentowym, a zatem musi być potraktowany tak jakby nie dożył otwarcia spadku.

Pozbawienie dziedziczenia jego zstępnych, aby było skuteczne musiałyby być dokonane przez spadkodawcę przez wyrzeczenie tego w testamencie negatywnym, albowiem nie można dochodzić do takiego wniosku w drodze wykładni testamentu negatywnego dokonywanej w trybie art. 948 k.c. Zatem fakt, że spadkodawca miał czy nie miał w chwili sporządzenia testamentu wydziedziczającego swojego syna M. B. (1) świadomości odnośnie faktu dziedziczenia zstępnych wydziedziczonego pozostaje bez wpływu na wykładnię sporządzonego przez niego w dniu 07 lipca 2010 roku testamentu negatywnego, skoro jego wolą przejawioną w tym rozporządzeniu było jedynie pozbawienie syna M. B. (1) nie tylko dziedziczenia, ale także prawa do zachowku. Gdyby bowiem spadkodawca zamierzał powołać do spadku określone osoby co mógł przecież uczynić - projekt testamentu, w którym wskazał córkę jako jedyną spadkobierczynię znajdował się u notariusza, a zatem spadkodawca myślał o tym, ale w ostateczności zamiaru tego nie zrealizował. Znamienne jest także, iż żaden z zeznających w dniach 19 lutego 2015 roku i w dniu 29 kwietnia 2015 roku uczestników postępowania, nie wskazali, iż wolą spadkodawcy było powołanie do spadku córki czy też matki lub innej osoby, a jedynie docierały do nich informacje od spadkodawcy o zamiarze wydziedziczenia syna M. B. (1). Nikt nie słyszał także o zamiarze wydziedziczenia wnuczki B. B. (1). Co istotne spadkodawca część spraw majątkowych uregulował przed spisaniem tego testamentu aktem darowizny na rzecz wnuczki - córki J. G. (1). Nic nie stało więc na przeszkodzie, aby testamentem powołać do dziedziczenia konkretne osoby lub osobę.

Tym samym z mocy art. 948kc nie można w przypadku testamentu negatywnego domniemywać woli testatora w zakresie pozytywnego ustalenia spadkobiercy, albowiem nie jest to możliwe do ustalenia w chwili testowania, gdyż będzie on wiadomy dopiero w chwili otwarcia spadku oraz będzie uzależniony od kręgu spadkobierców ustawowych żyjących w tejże chwili, uwzględniając kolejność dziedziczenia przewidzianą w art. 931-935kc, uwzględniając okoliczność, iż od chwili testowania do chwili otwarcia spadku może upłynąć dość znaczny nieraz przedział czasowy.

Uwzględniając zatem specyficzny charakter testamentu negatywnego, polegający na pominięciu od dziedziczenia spadkobiercy ustawowego jako logiczna i odpowiadająca celowi tego rozrządzenia musi być dokonana jego wykładnia jako traktująca wyłączonego od dziedziczenia spadkobiercy ustawowego jakby nie dożył otwarcia spadku (zgodnie z treścią dawnego art.31 prawa spadkowego z 1946r).

Mając powyższe na względzie należało uznać, iż skoro syn spadkodawcy dziedziczący w pierwszej linii wraz z matką H. B. (1) oraz siostrą J. M. B. – ma być traktowany jakby nie dożył otwarcia spadku, to z mocy przepisu art. 927 § 1 k.c. w związku z art. 931 § 1 i 2 k.c. spadkobiercą obok w/w H. B. (1) oraz J. G. (1) winna być córka wydziedziczonego M. B. (2) B., które dziedziczą w częściach równych tj. po 1/3 części każda z nich.